

Poznań, dnia 14 czerwca 2026 r.

dr hab. Anna Gerecka-Żołyńska, Profesor UAM
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Prawa i Administracji
Zakład Postępowania Karnego

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Pauli Chmielewskiej pt.
„MONUMENTA ARCHAEOLOGICA IN USU COMMERCIALI
Liberalism versus communitarianism debate in cultural heritage law”**

I. Wybór i sformułowanie tematu

Wśród aktualnych problemów ochrony dziedzictwa kulturowego, zarówno na poziomie krajowym, jak i współpracy międzynarodowej jedno z pierwszoplanowych miejsc zajmuje ochrona dziedzictwa archeologicznego. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele, najczęściej wskazuje się jednak na potrzebę doprecyzowania określenia własności i warunków nabycia dóbr kultury klasyfikowanych jako zabytki archeologiczne. W tym kontekście za szczególnie niebezpieczną uważa się grabież stanowisk archeologicznych i wprowadzanie do obrotu dóbr kultury uzyskanych w sposób nielegalny, a zwłaszcza proces ich „legalizacji” w ramach którego uzyskane w wyniku popełnienia przestępstwa obiekty wprowadzane są do obrotu z podrobioną etykietą potwierdzającą ich legalne pochodzenie. Zjawisko to ze względu na prowadzone w ostatnich dziesięcioleciach konflikty zbrojne, zwłaszcza w krajach Środkowego Wschodu i Afryki ma intensywny charakter, co nie tylko jednoczy społeczność międzynarodową w zakresie podejmowania wspólnych środków zapobiegawczych, ale wywołuje też reakcję doktryny w postaci licznych opracowań naukowych. Publikacje te z reguły wskazują na potrzebę wzmocnienia karnoprawnej ochrony dziedzictwa archeologicznego, zwłaszcza poprzez poszerzenie zakresu penalizacji bezprawnych zachowań oraz szersze wykorzystanie instytucji współpracy w sprawach karnych.

Zwraca jednak uwagę, że nielegalne uzyskanie zabytków archeologicznych stanowi również źródło problemów, które są analizowane w obszarze innych gałęzi prawa niż prawo karne. Kwestię tę dostrzegła Pani mgr Paula Chmielowska wybierając temat pracy doktorskiej

„*Monumenta archaeologica in usu commerciali, Liberalism versus communitarianism debate in cultural heritage law*”, pomijając problemy ochrony karnoprawnej, a koncentrując prowadzone badania przede wszystkim wokół kwestii istotnych na gruncie prawa cywilnego, teorii i filozofii prawa, a także prawa administracyjnego. W tym kontekście kluczową pozycję zajęło pojęcie prawa własności zabytków archeologicznych, a stawiane tezy i formułowane wnioski zmierzają do podważenia dominujących dotychczas poglądów związanych z interpretacją wyrażenia *res extra commercium* oraz pobudzenia dyskusji dotyczącej współczesnej i dynamicznej interakcji między dziedzictwem kulturowym a obrotem dobrami kultury.

Postawioną w ten sposób kwestię należy uznać za atrakcyjną i wymagającą dla badacza ponieważ otwiera możliwości wieloaspektowej analizy obejmującej regulacje przyjmowane w różnych obszarach prawa, w systemach krajowych różnych państw, a także na poziomie prawa międzynarodowego. Z uznaniem trzeba zatem odnieść się do wyboru przez Autorkę tematu pracy doktorskiej, który należy w pełni zaaprobować, jako ambitny i interesujący z badawczego punktu widzenia, a przede wszystkim pozwalający zrealizować cele stawiane rozprawom doktorskim.

II. Struktura pracy

Recenzowana praca została przygotowana w języku angielskim, jest stosunkowo obszerna liczy bowiem 290 stron plus bibliografia. Składa się ze wstępu, prezentacji założeń metodologicznych, sześciu rozdziałów oraz wniosków końcowych.

Autorka rozpoczęła od prezentacji założeń metodologicznych i koncepcji pracy. Następnie przedstawiła zabytki archeologiczne jako część dziedzictwa kulturowego (rozdział 1), omówiła prawo dotyczące ochrony zabytków archeologicznych (rozdział 2), zaprezentowała pozycję zabytków archeologicznych na tle debaty liberalizm kontra komunitaryzm (rozdział 3), opisała instytucje *res extra commercium* i *res in commercio* w prawie dziedzictwa kulturowego (rozdział 4), wskazała problemy dyskrecjonalnych rozstrzygnięć konserwatorów w zakresie ochrony zabytków archeologicznych (rozdział 5), wreszcie przybliżyła modele ochrony zabytków archeologicznych w wybranych krajach europejskich, wyróżniając trzy modele wzorcowe: konserwatorski, charakterystyczny dla systemu ochrony dziedzictwa archeologicznego przyjętego we Włoszech, liberalny obowiązujący w Anglii i konserwatywno-liberalny funkcjonujący w Niemczech.

W wnioskach finalnych streszczone zostały najważniejsze ustalenia oraz zawarto odpowiedzi na postawione tezy badawcze. Sformułowanie wniosków końcowych ułatwiło przyjęte w strukturze pracy opracowanie wniosków częściowych, które zamykały jej poszczególne rozdziały.

Przyjęta struktura pracy nie budzi zastrzeżeń, należy uznać ją za właściwą, o czym w szczególności przekonuje zaproponowana kolejność rozdziałów oraz zachowanie przez Autorkę odpowiednich proporcji przy prezentowaniu poszczególnych zagadnień.

III. Ocena merytoryczna

Punkt wyjścia dla oceny merytorycznej stanowi analiza celu i hipotez badawczych. Zgodnie z oświadczeniem Autorki, główna teza badawcza postawiona w recenzowanej pracy zakłada, że prawo własności nie ogranicza z swej istoty prawnego obrotu rzeczą, chyba że jest to wyraźnie zaznaczone w akcie prawnym. Prowadzone rozważania koncentrują się przede wszystkim wokół prawa własności Skarbu Państwa do artefaktów archeologicznych. Przyjęta teza zawiera sugestię, że samo posiadanie mienia nie stanowi automatycznej przeszkody dla jego przeniesienia i włączenia do obrotu w sensie prawnym. O ile zatem, nie pojawią się ograniczenia prawne określone w umowie, ustawie lub innym akcie prawnym, właściciel nie powinien zostać pozbawiony możliwości przeniesienia własności tego mienia na inne osoby. Zgodnie z zapewnieniem Autorki teza ta jest systematycznie uzasadniana w kolejnych rozdziałach przy wykorzystaniu różnorodnych przykładów i analiz przypadków, które obejmują filozoficzny konflikt między liberalizmem a komunitaryzmem, a także stosowanie odpowiednich przepisów prawa cywilnego.

Wokół tak wyznaczonego celu badawczego sformułowano nadto kilka tez pomocniczych dotyczących relacji między liberalizmem a komunitaryzmem, wskazując po pierwsze na potrzebę prowadzenia analizy na gruncie szeroko pojętego dziedzictwa kulturowego, bez ograniczenia wyłącznie do dziedzictwa archeologicznego. Po drugie, zastrzeżono, że pojęcie prawne *res extra commercium*, oznacza przedmioty wyłączone z obrotu handlowego i nie zapewnia żadnych dodatkowych środków ochronnych dla dziedzictwa archeologicznego. Po trzecie przyjęto, że osoby prywatne posiadają taką samą zdolność do zapewnienia równoważnej ochrony dziedzictwa archeologicznego, jak państwo, a ich interesy dotyczące artefaktów archeologicznych nie zawsze są sprzeczne z interesami państwa.

Za tezę pomocniczą przyjęto też potwierdzony w oparciu o dostępne w doktrynie badania brak jednoznacznego związku między skalą nielegalnego handlu artefaktami archeologicznymi, obejmującego zarówno czarny, jak i szary rynek, a celowym niszczeniem tych artefaktów i wynikającym z tego osłabieniem ich ochrony prawnej. Zaproponowano również pełnoprawne włączenie artefaktów archeologicznych do rynku sztuki, podobnie jak uczestniczą w nim inne formy dziedzictwa kulturowego, takie jak np. dzieła sztuki.

Autorka deklaruje, że celem pracy jest wniesienie wkładu i włączenie się w aktualnie prowadzony dyskurs dotyczący praw własności kulturowej oraz obowiązków podmiotów państwowych w zakresie ochrony i zarządzania artefaktami archeologicznymi dla przyszłych pokoleń. Do celów pracy zaliczono także ustalenie równowagi między realizacją publicznych i prywatnych interesów w zakresie ochrony dziedzictwa archeologicznego.

Zarówno cel pracy jak i postawione tezy można uznać za prawidłowe, wskazują bowiem na realny problem badawczy i stwarzają warunki do jego rozwiązania.

W rozdziale 1 Autorka przedstawiła zagadnienia terminologiczne istotne dla prowadzonych w dalszej części pracy rozważań. Szczególną uwagą objęte zostały następujące pojęcia: „dziedzictwo kulturowe”, „dobro kultury”, „zabytek” z szczególnym uwzględnieniem artefaktów archeologicznych, jako integralnych elementów dziedzictwa kulturowego. Rozdział ten gromadzi wiele informacji istotnych dla określenia modelu ochrony dziedzictwa kulturowego zawartych nie tylko w opracowaniach dotyczących zagadnień prawnych, ale obejmuje też spostrzeżenia istotne z punktu widzenia socjologii, historii oraz politologii. W tym kontekście uwagę zwracają trafne komentarze dotyczące sporów o postrzeganie wartości historycznej zabytków pochodzących z epoki kolonialnej, komercjalizacji rzemiosła rdzennej ludności, wątpliwości podnoszone wokół iluzoryczności ochrony dóbr kultury w trakcie konfliktu zbrojnego, ze względu na brak interesu walczących stron w zakresie poszanowania niezwiązanego z nimi dziedzictwa kulturowego. Słusznie zasygnalizowano też problemy interpretacji pojęcia „wspólnego dziedzictwa ludzkości”, przy uwzględnieniu znaczenia zasobów środowiskowych i naturalnych oraz kwestii aktywności społeczności międzynarodowej w obszarach niepodlegających jurysdykcji państwowej. W rozważaniach dotyczących „restytucji” dostrzeżono zagrożenia wynikające z szerokiej interpretacji pojęcia „wspólnego dziedzictwa ludzkości”, które ze względu na sugerowaną względem nich uniwersalną własność, może naruszać specyfikę narodowych więzi z dobrami kultury. W szerszej perspektywie taka narracja jak przypominała Autorka może podważać uzasadnione

roszczenia społeczności regionalnych lub etnicznych domagających się restytucji utraconych dóbr kultury.

W rozdziale tym dobrze scharakteryzowane zostało pojęcie dziedzictwa archeologicznego i umiejętnie zasygnalizowano zagadnienie komercjalizacji zabytków archeologicznych oraz sporów o własność, gdy miejsce odkrycia zabytku archeologicznego umożliwia uruchomienie roszczeń konkurencyjnych.

Wskazując na zakres praw określanych w oparciu o postanowienia Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka, Autorka słusznie pochyliła się nad elementami tożsamości indywidualnej i zbiorowej, która kształtowana jest w oparciu o tożsamość kulturową i dziedzictwo kulturowe, pełna interpretacja wymagałaby jednak uwzględnienia podziału praw fundamentalnych na prawa pierwszej i drugiej generacji, który ma istotne znaczenie dla określenia - nie tylko w postanowieniach Konwencji, ale również w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – stosunku do kwestii ochrony narodowego dziedzictwa kulturowego, a zwłaszcza dóbr kultury.

Przechodząc do rozdziału 2, który w pierwszej części poświęcony został analizie ram prawnych regulujących ochronę dziedzictwa archeologicznego trzeba przyznać, że został przygotowany bardzo starannie. Rozdział zawiera kompleksowy zestaw kluczowych dla konstrukcji modelu ochrony dziedzictwa kulturowego - w tym także dziedzictwa archeologicznego - międzynarodowych aktów prawnych, wraz z wyczerpującym komentarzem. Bogaty zakres poruszanych problemów sprawia, że ten segment pracy posiada charakter wielowątkowy i zróżnicowany tematycznie. Autorka umiejętnie wykazała pozytywne strony przyjętych regulacji oraz potwierdziła też niestety stosunkowo niski poziom ich efektywności, wynikający głównie z braku sprawnych instrumentów kontroli wykonania przyjętych zobowiązań. Wśród wymienionych aktów, stosunkowo dobrą skutecznością charakteryzuje się przede wszystkim Konwencja UNESCO z 1972 r. o ochronie dziedzictwa kulturowego i naturalnego. Zgodnie z utrwalonym od lat poglądem istotny wpływ na sukces wspomnianej konwencji posiada niewątpliwie możliwość promocji dóbr kultury poprzez umieszczenie ich na Liście Światowego Dziedzictwa lub prawo do uzyskania wsparcia finansowego w razie umieszczenia obiektu na Liście Światowego Dziedzictwa dóbr kultury w stanie zagrożenia.

W równie starannym stopniu omówione zostało pojęcie dziedzictwa archeologicznego i dóbr kultury o znaczeniu archeologicznym. Autorka w odpowiednim zakresie uwzględniła

również pojęcie podwodnego dziedzictwa kulturowego, analizując zwłaszcza postanowienia Konwencji UNESCO w sprawie ochrony podwodnego dziedzictwa kulturowego. W obu przypadkach trafnie zwrócono uwagę na potrzebę ochrony *in situ*, gdyż tylko w ten sposób zachowana zostać może wartość naukowa tego rodzaju artefaktów. W tym kontekście w zakresie prezentacji pełnych warunków ochrony zabytków klasyfikowanych jako podwodne dziedzictwo archeologiczne warto było by także przywołać Międzynarodową konwencję o ratownictwie morskim, przyjętą w Hamburgu w 1979 r. w zakresie w jakim może posiadać wpływ na los tego rodzaju obiektów. Nie bez znaczenia na tym tle pozostaje również przyjęta w 2007 r. w Nairobi Konwencja o usuwaniu wraków morskich.

W rozdziale 2 zawarto też opis polskiego modelu ochrony dziedzictwa archeologicznego, sporządzony w ujęciu historycznym oraz w oparciu o obowiązujący stan prawny. Przyjęty sposób opisu stanowi zabieg o tyle pożądanym, że pozwala ocenić aktywność ustawodawcy oraz ustalić preferowane dotychczas rozwiązania, a także wyznaczyć ewentualne kierunki rozwoju, przy uwzględnieniu zobowiązań wynikających z przyjętych aktów prawa międzynarodowego. W tym kontekście warto podkreślić, że swoistą ścieżkę zmian wyznacza prawo Unii Europejskiej ze względu na jego implementację do polskiego systemu prawnego, o czym zresztą Autorka wspomina. Na tym tle podkreślenia wymagają uwagi dotyczące oddzielenia w polskim systemie prawnym zasobów paleontologicznych od zasobów archeologicznych, co łączy się z wyspecjalizowanym podejściem do obu kategorii w zakresie ich ochrony prawnej. Autorka słusznie powtarza podnoszony w doktrynie postulat legislacyjnego uprządkowania omawianej kwestii prawnej, co pozwoliłoby uniknąć praktycznych trudności w związku z zabezpieczeniem wykopalisk obejmujących obiekty należące do różnych gatunków.

Rozdział 3 obejmuje filozoficzną i normatywną debatę między liberalizmem a komunitaryzmem. Ze względu na przyjętą tezę badawczą należy uznać go za jeden z kluczowych w świetle podjętego przez Autorkę dyskursu. Motywacja uzasadniająca celowość ochrony dziedzictwa kulturowego z punktu widzenia realizacji interesów państwa oraz z punktu widzenia realizacji interesów jednostki jest zasadniczo różna, ale jak słusznie zauważyła Autorka kompleksowa analiza pozwala także i w tym układzie określić wspólne cele. Liberalizm kładzie nacisk na prawa jednostki i własność, co w szerszej perspektywie zachęca prywatnego interesariusza do podejmowania inicjatyw w zakresie ochrony obiektów o znaczeniu kulturowym. Wspólnotowość, komunitaryzm większy nacisk kładzie na tożsamość zbiorową i wspólną odpowiedzialność społeczności, a w rezultacie zachęca do działań

zbiorowych. Jednolita polityka może jednak doprowadzić do promocji wspólnego zarządzania dziedzictwem kulturowym, o ile interesy lokalnych interesariuszy zostaną uwzględnione.

Wśród wielu kwestii omówionych w rozdziale 3, w sposób szczególny warto zwrócić uwagę na konfrontację moralnych podstaw praw człowieka i komunitaryzmu, zakończoną powielanym w literaturze racjonalnym postulatem uwzględnienia lokalnych zwyczajów, norm i praktyk przy wdrażaniu uniwersalnych praw człowieka. Kwestia ta wymagałaby jednak dodatkowego komentarza uwzględniającego reguły proporcjonalności, trudno aprobować takie rozwiązanie, gdy lokalne prawo, zwyczaj lub praktyka naruszają prawa podstawowe i nie można ich zaakceptować w świetle obowiązujących standardów określonych w najważniejszych aktach prawa międzynarodowego uznawanych przez społeczność międzynarodową.

Liberalna, kosmopolityczna koncepcja dostępu do dóbr kultury promowana w konwencjach UNESCO zwłaszcza w przyjętej w 1970 r. Konwencji dotyczącej środków zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności wskazuje na potrzebę podjęcia międzynarodowej współpracy w zakresie zachowania i ochrony dóbr kultury, ze względu na ich uniwersalną wartość, która ogranicza postrzeganie ich jedynie jako własność narodów, w których się znajdują. Autorka słusznie przyjęła, że realizacja tego postulatu może nastąpić tylko przy zachowaniu wysokiego poziomu świadomości kulturalnej i politycznej, w przeciwnym razie pozycja państwa posiadacza dobra kultury może zostać poważnie osłabiona. Formułowany w komunitarystycznej koncepcji postulat sprawowania kontroli przez państwo narodowe w definiowaniu, zachowywaniu i kontrolowaniu własnego dziedzictwa kulturowego jest zatem obecny. Zastrzeżenia te zachowują aktualność także wobec problemu własności i kontroli przemieszczania zabytków archeologicznych. W sformułowanych wnioskach częściowych Autorka ostatecznie nie wskazała preferowanego systemu, ale opowiadając się za uprawnieniem państwa do regulowania, ochrony, a czasem ograniczania dostępu do stanowisk archeologicznych w celu zachowania ich dla przyszłych pokoleń wykazuje więcej życzliwości dla koncepcji komunitarystycznej, aczkolwiek nie jest to stanowisko w pełni jednoznaczne.

Rozdział 4 pracy omawia instytucję *res extra commercium* i *res in commercio* w prawie dziedzictwa kulturowego. Rozdział ten, także należy uznać za oryginalny i cechujący się wysokim poziomem merytorycznym, rozważania skoncentrowane zostały przede wszystkim wokół osadzonej w prawie rzymskim instytucji *res extra commercium* w interesującej narracji obejmującej jej współczesne interpretacje prawne i możliwości zastosowania zwłaszcza w odniesieniu do dziedzictwa kulturowego i archeologicznego. Konstrukcja *res extra*

commercium opisana została więc nie jako doktryna historyczna, ale aktualna normatywna podstawa współczesnych wysiłków prawnych mających na celu zachowanie i etyczne zarządzanie dziedzictwem kulturowym. Autorka umiejętnie ukazała relacje między wskazaną konstrukcją, a warunkami ratyfikacji Konwencji UNIDROIT z 1995 r. o skradzionych lub nielegalnie wywiezionych dobrach kultury, której celem jest harmonizacja mechanizmów restytucji bezprawnie przemieszczonych dóbr kultury oraz ratyfikacji Konwencji UNESCO z 2001 r. o ochronie podwodnego dziedzictwa kulturowego, która ustanawia ramy prawne dla zabezpieczania podwodnych dóbr kultury, ich ochrony *in situ* i pozbawia je komercyjnego charakteru. W tym kontekście za istotne należało uznać również wdrożenie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/60/UE, która reguluje zwrot bezprawnie wywiezionych dóbr kultury w Unii Europejskiej. Podjęta analiza źródeł prawa międzynarodowego publicznego, a także ustawodawstwa krajowego pozwoliła określić relacje między pojęciem komercyjnych i niekomercyjnych dóbr kultury. Na tym tle interesująco przedstawiono sytuację artefaktów archeologicznych, których ochrona, z powodu braku znajomości miejsca ich położenia, do czasu odkrycia nie może być realizowana, stąd obiekty te w miarę łatwo mogą być uzyskiwane w sposób nielegalny i wprowadzane do obiegu. Liczne kontrowersje związane z zastrzeżeniem własności państwa do tego rodzaju obiektów, powinny być analizowane z uwzględnieniem tego czynnika. Autorka nie podjęła rozważań w tym zakresie, aczkolwiek zwróciła uwagę na konieczność sankcjonowania tego rodzaju zachowań, brak rozważań w tym zakresie usprawiedliwia złożone na wstępie pracy zastrzeżenie, że kwestia ochrony karnoprawnej pozostaje poza zakresem prowadzonych badań.

Rozdział 5 poświęcony został prezentacji uprawnień konserwatora zabytków w zakresie ochrony artefaktów archeologicznych. W prowadzonych rozważaniach szczególną uwagę zwrócono na możliwość podejmowania decyzji w oparciu o dyskrejonalną władzę, jaka przyznawana jest z reguły urzędnikom odpowiedzialnych za realizację ochrony dóbr kultury. Organizacja urzędów konserwatorskich, z których pierwsze były utworzone w Europie na przełomie XIX i XX wieku skoncentrowana jest na zapewnieniu maksymalnej ochrony prawnej, dobrom którym została ona przyznana. Sposób funkcjonowania urzędów uzasadnia jego organizację w oparciu o normy prawa administracyjnego. Prezentując problemy funkcjonowania urzędów konserwatora trafnie podniesiono wątpliwości wokół możliwości zagrożenia systemu ochrony zabytków w razie przyznania im zbyt szerokich granic uznania i swobody decyzyjnej. Warto byłoby w tym kontekście przypomnieć, że w takim ujęciu element

bezpieczeństwa stanowi skutecznie działający system kontroli podejmowanych decyzji oparty na strukturze instancyjnej.

W rozdziale mówiono także liczne problemy dotyczące ochrony zabytków archeologicznych powstałe wokół szczególnej ich kategorii, jaką stanowią masowe zabytki archeologiczne. Niskie walory ekspozycyjne wyłączają z reguły możliwość włączenia ich do ekspozycji muzealnych, zatem sposób ich przechowywania uzależniony jest do decyzji organów ochrony. Autorka rzeczowo opisała negatywne strony długotrwałego przechowywania tego rodzaju obiektów, zwłaszcza w postaci wykorzystania powierzchni magazynowych i generowanych w związku z tym kosztów. Na tym tle zasadnie jest kwestionowanie objęcia prawem własności przez państwo wszystkich zabytków archeologicznych, podobnie jak i przy zabytkach mniej wartościowych, które mogły trafić do obiegu, bez obawy ograniczenia dostępu społeczeństwa do obiektów dziedzictwa archeologicznego.

Ostatni rozdział pracy różni się na tle innych przede wszystkim przyjętą w nim metodą badawczą, opartą na analizie porównawczej. Z uznaniem podkreślić należy, że wybór omówionych trzech modeli ochrony dziedzictwa archeologicznego realizowanych we Włoszech, Anglii i Niemczech nie był przypadkowy, ale oparty został na racjonalnym kryteriach uwzględniających: specyfikę historycznych uwarunkowań uruchomienia ochrony zabytków archeologicznych, przyjęte ramy prawnej ochrony oraz ich europejską lokalizację.

Rozdział rozpoczyna analiza konserwatywnego modelu ochrony dziedzictwa archeologicznego stosowanego we Włoszech, opartego przede wszystkim na własności państwowej i sprawowaniu ścisłej kontroli nad zasobami archeologicznymi. W dalszej kolejności omówiony został system niemiecki, który łączy nadzór państwowy z możliwościami udziału w nim osób prywatnych, z zastrzeżeniem warunku przestrzegania kluczowych zasad ochrony i obowiązków sprawozdawczych. System ten jest też oryginalny ze względu na federacyjny charakter państwa niemieckiego. Jako ostatni zaprezentowano liberalny model angielski. Analiza pozwoliła na ocenę omawianych systemów i wskazanie cech, które powinien posiadać optymalny model ochrony dziedzictwa archeologicznego. Rzetelna analiza pozwoliła ujawnić dobre i słabsze strony prezentowanych systemów, przy uwzględnieniu takich obszarów aktywności, jak formy zarządzania, rozwój turystyki, zaangażowanie podmiotów prywatnych w ochronę znalezisk i wykopalisk archeologicznych.

Nie ulega wątpliwości, że zachowanie równowagi między uprawnieniami państwa i zaangażowaniem podmiotów prywatnych stwarza warunki do wypracowania najbardziej efektywnego systemu ochrony dziedzictwa archeologicznego.

Zamykające pracę wnioski są kompletne i spójne z prowadzonymi wcześniej rozważaniami.

IV. Strona formalna pracy

Strona formalna pracy nie budzi zastrzeżeń, Autorka bardzo dobrze opanowała warsztat przygotowania rozprawy doktorskiej, język pracy przekonuje o wysokiej kulturze wypowiedzi, a także o bardzo dobrej znajomości języka angielskiego. Z tekstu wynika, że Autorka na wysokim poziomie przyswoiła umiejętność posługiwania się językiem prawniczym. Stawiane w pracy tezy są kompletne, a formułowane wnioski logiczne i spójne.

V. Metoda badawcza

W dysertacji wykorzystano metodę formalno-prawną, metodę porównawczą, metodę historyczną oraz empiryczną. Wykorzystanie wszystkich z wymienionych metod jest uzasadnione tematem pracy. Autorka umiejętnie posługuje się wykorzystanymi metodami badawczymi.

Przeprowadzona przez Autorkę analiza omawianych w pracy zagadnień ma pogłębiony charakter i uwzględnia różne rozwiązania, wobec których Autorka należycie uzasadnia swoje stanowisko.

VI. Wykorzystanie źródeł

W zakresie literatury w pracy wykorzystano imponującą liczbę opracowań tematycznych i źródłowych, wśród których znalazły się wszystkie pozycje kluczowe dla tematu pracy opracowania, w odpowiednim zakresie uwzględniono źródła prawa międzynarodowego publicznego, prawa Unii Europejskiej, prawa polskiego, a także wybranych państw, zwłaszcza w zakresie opracowania rozdziału 6. Ocena wykorzystania źródeł jest zatem optymalna.

VII. Konkluzja

Uwzględniając sformułowane powyżej uwagi stwierdzam, że recenzowana rozprawa stanowi rzetelne, przemyślane i oryginalne rozwiązanie problemu badawczego z zakresu nauk prawnych. Praca reprezentuje wysoki poziom merytoryczny.

Autorka potrafi identyfikować kluczowe dla omawianej problematyki zagadnienia oraz prowadzi spójne rozważania, zajmując należycie uargumentowane stanowisko w omawianych kwestiach. Wykazała się bardzo dobrą znajomością prawa międzynarodowego, prawa polskiego oraz prawa włoskiego, niemieckiego i brytyjskiego regulującego zagadnienia szeroko pojętej ochrony dóbr kultury, a zwłaszcza w zakresie ochrony dziedzictwa archeologicznego, co potwierdza przekonanie o dojrzałości badawczej Pani mgr Pauli Chmielewskiej.

Dysertacja posiada charakter twórczy i nowatorski. Skłania do dyskusji naukowej na poruszane w niej problemy. W niej nie nasuwa uwag krytycznych, a tylko nieliczne spostrzeżenia polemiczne. Mogę zatem z przekonaniem stwierdzić, że recenzowana praca spełnia wymagania ustawowe stawiane rozprawom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Równocześnie z uwagi na wysoki poziom merytoryczny, aktualność tematu, międzynarodowe znaczenie omawianych zagadnień, interdyscyplinarność oraz oryginalność przeprowadzonej analizy, a także jej znaczenie dla teorii i praktyki prawa wnoszę o uznanie recenzowanej pracy doktorskiej za wyróżniającą.

A. Gurecha - Jęczyński